

ANTONI TRONINA

CZY HIOB ISTNIAŁ REALNIE?

Chcąc odpowiedzieć na postawione pytanie, najpierw spróbujemy ustalić, czy można znaleźć na mapie Bliskiego Wschodu krainę Us (1)? Następnie zajmiemy się kwestią imienia Hioba i jego historyczności na podstawie dokumentacji z Tell el-Amarna (2). Na koniec pokrótce zapoznamy się z chrześcijańską tradycją kultu św. Hioba, którego liturgiczne wspomnienie wyznacza *Martyrologium Romanum* na dzień 20 maja (3).

1. KRAINA US

Turyści odwiedzający dziś Syrię mają zwykle w programie wizytę w jej południowym regionie, noszącym biblijną nazwę Chauran, po grecku Auranitis. Według proroka Ezechiela ziemia ta będzie stanowić wschodnią granicę Ziemi Obiecanej: granica ta „biegnie pomiędzy Chauranem a Damaszkiem, pomiędzy Gileadem a krajem Izraela” (Ez 47,18). Wulkaniczna okolica leży na pograniczu trzech krain geograficznych. Od północy przylega do żyznej oazy Damaszku; od południa i wschodu styka się z Pustynią Syryjską, a od zachodu – z doliną Jordanu. Na południu leży właściwy Chauran, czyli Góry Druzyjskie (Dżabal Druz). Na zachód od nich rozciąga się rozległa równina, zwana w starożytności

Baszanem (gr. Batanea). Jej nazwa arabska Nukra („spichlerz”) wskazuje na urodzajność tej ziemi, zasilanej przez rzekę Jarmuk, inne strumienie wpadające do Jordanu oraz obfite opady zimowe. Dolina Jarmuku stanowi naturalną granicę. Dawna granica między Baszanem a Galaadem wyznacza dziś częściowo granicę syryjsko-jordańską. Współczesne syryjskie miasto przygraniczne Dera'a to biblijne Edrei, gdzie Izraelici pod wodzą Mojżesza mieli pokonać wojska Oga króla Baszanu (Lb 21,33-35). Osadnictwo istniało w tej okolicy już w Epoce Neolitu, dając początek „kulturze jarmuckiej”¹.

Skaliste góry Chauranu zatrzymują deszcze znad Morza Śródziemnego, dając obfite opady i podstawę do istnienia wielu wiosek druzyjskich. Życie toczy się tu głównie w dolinach. Aż do VI wieku góry te były porośnięte drzewami, a nawet lasami, najczęściej dębowymi. Tak można tłumaczyć biblijną nazwę tego regionu: Us, ziemia zadrzewiona. Rabunkowa gospodarka, zwłaszcza w czasach tureckich, spowodowała zniszczenie lasów. Dziś rosną tu jedynie gęste krzewy. Chauran słynął zawsze z hodowli zwierząt (kozy, wielbłądy, konie) oraz uprawy pszenicy i drzew owocowych (oliwki, morele, granaty, figi, migdały, a zwłaszcza winnice)².

Niewiele wiemy o dziejach tego regionu w starożytności. Mieszkali tu Aramejczycy, uważani przez Arabów za swych przodków. Zgodnie z tradycją biblijną imię Us nosił pierwszy z synów Arama (Rdz 10,23; 1 Krn 1,17), a także pierworodny syn Nahora (Rdz 22,21) i pierwszy syn Diszana spośród potomstwa Seira (Rdz 36,28; 1 Krn 1,42). Te biblijne genealogie mocno akcentują znaczenie krainy Us w życiu arabskich koczowników. Należą do nich Nabatejczycy, którzy przybyli tu w IV wieku przed Chr., wyparli Edomitów i stworzyli odrębną państwowość, kształtując podstawy życia osiadłego³. Pod koniec VI wieku po Chr. pojawiło się arabskie plemię Ghassanidów. Przyjęli oni chrześcijaństwo i dzięki poparciu Bizancjum założyli własne królestwo, sięgające od Eufratu po Golan. Nastąpił dalszy rozwój miast, dróg i kultury rolnej. Niestety, po inwazji islamu (635) miejscowi chrześcijanie musieli opuścić miasta Chauranu, oddając je w ręce muzułmanów. Ziemia, tak troskliwie dotąd pielęgnowana, stopniowo zamieniała się w pustynię, epidemie dziesiątkowały ludność, doświadczaną dodatkowo trzęsieniami ziemi. W czasach islamu, za rządów Omajjadów, Chauran przyłączono do Bilady Cham, czyli krajów Damaszku. Później (od 750) podlegał on dynastii Abbasydów z Bagdadu, a następnie dynastii Ajjubidów z Egiptu i Syrii, założonej przez sławnego

¹ Zob. hasło „Wadi el-Jarmuk”, w: *Encyklopedia Biblijna*, red. P.J. Achtemaier, Warszawa 1999, 1316.

² Szerzej zob. B.A. Hajjar, *Aram znaczy Syria*, Warszawa 2002, 276.

³ Podstawowe wiadomości i bibliografię zob. A. Tronina, hasła „Nabatea” i „Nabatejczycy”, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XIII, 607-608.

Saladyna (1171)⁴. Przez krótki okres panowali na tych ziemiach rycerze krzyżowi, następnie ucierpiali wskutek najazdu Tatarów (1260) i Mongołów (1400); przez ostatnie 400 lat (1516–1914) trwała ich okupacja turecka. Niepodległe państwo syryjskie, powstałe po okresie mandatu francuskiego dopiero w 1946 roku, objęło swą opieką także liczne miejsca biblijne, skupione zwłaszcza na południu kraju.

Do ciekawostek turystycznych należy leżąca nad granicą jordańską wieś Szeich Meskin. Jej nazwa oznacza starego, opuszczonego i cierpiącego człowieka. Cechy te tradycja miejscowa łączy z patriarchą Hiobem, który jest tu nazywany prorokiem i sprawiedliwym (Nabi Ajjub Saddk), zgodnie z przekazem Koranu (4,161; 6,84; 21,83; 38,40). Współczesna wieś arabska potwierdza kult biblijnego Hioba. Można tu zobaczyć ruiny łaźni Nabi Ajjub, duży kamień, na którym Hiob miał obmywać swe rany, oraz symboliczny grób proroka. W pobliżu wznoszą się resztki dawnego klasztoru św. Hioba (Deir Nabi Ajjub). Pobliska osada Kanawat była w starożytności znacznym miastem handlowym (Kanata) i siedzibą biskupstwa. Opodal ruin bizantyjskiego kościoła wznosi się małe sanktuarium muzułmańskie (Mazar Nabi Ajjub Saddk), upamiętniające ślady wielkiego proroka, łączącego islam z chrześcijaństwem⁵. Również to miasto jest wzmiankowane w Biblii (Lb 32,42) jako Kenat należące do synów Kaleba, lecz utracone później na rzecz aramejskiego królestwa Geszur (1 Krn 2,23).

2. HIJOB W DOKUMENTACJI Z TELL EL-AMARNA

Pytanie o historyczność postaci Hioba pojawiło się bardzo wcześnie w dziejach interpretacji Księgi Hioba. Jest ono o tyle ważne, że musi zaważyć na egzegezie tekstu: postać realna pozwala zapewne głębiej interpretować rozważane teksty, podczas gdy zwykła przypowieść niesie tylko ogólny morał (*verba docent, exempla trahunt*). Egzegeza katolicka, na podstawie pewnych wzmianek biblijnych (Ez 14,14.20 i Tb 2,12-15 Wlg) opowiada się tradycyjnie za rzeczywistym istnieniem Hioba⁶. Podobnie było w tradycji żydowskiej aż do czasu, gdy amoraici opowiedzieli się za fikcją literacką księgi⁷.

⁴ Zob. H.Z. Hirschfeld, „Ayyubids”, w: *Encyclopaedia Judaica*, t. II, 761-762.

⁵ Hajjar, *Aram*, 291, 297.

⁶ Zob. W. Szubzda, „Hiob”, w: *PEB I*, 461-462; J. Homerski, „Hiob”, *Encyklopedia katolicka*, t. VI, 903.

⁷ „Hiob nie istniał i nie został stworzony” (bBB 15a). Ten pogląd stanie się obowiązujący aż do średniowiecza; Majmonides uważał Księgę Hioba za fikcję literacką. Zob. Cz. Jakubiec, *Księga Hioba*, Poznań 1974, 26.

Odpowiedzi na pytanie o „historycznego Hioba” zdają się dostarczać odkrycia archeologiczne XX wieku. Wniosły one wiele światła w problematykę historyczności patriarchów biblijnych, choć oczywiście nie mogły wprost potwierdzić ich „metryki urodzenia”. Wystarczy tu wspomnieć dokumentację królewskich pałaców z Mari, Nuzi czy Ebli: nie mówią one wprost o wydarzeniach znanych z Biblii, ale szczegółowo naświetlają sytuację polityczną, prawną i ekonomiczną epoki, poświadczając pośrednio dane biblijne.

Podobnie mogło być z historycznością postaci Hioba, „największego spośród ludzi Wschodu” (Hi 1,3: *gadol mikkol b'ne qedem*). Imię to było znane już w egipskich tekstach złorzeczeń (XX–XVIII wiek przed Chr.) jako określenie kraju bądź też jego mieszkańców (*jbm*). Od XVII wieku pojawia się ono w różnych regionach Syrii, jak np. w dokumentach z Mari (w formie klinowej *Ha-a-ia-bu-um*) czy z Alalach (*A-ja-bu*), a w Ugarit w piśmie alfabetycznym jako imię osobowe (*Hj'abn*)⁸. Najciekawszy jednak jest przykład z terenów wschodniej Palestyny. W korespondencji z Tell el-Amarna (połowa XIV wieku) występuje bowiem dwukrotnie imię niejakiego Ajjaba (por. arabska wersja imienia biblijnego, Ajjub).

Dokumentacja ta⁹, obok korespondencji wymienianej przez władców wielkich mocarstw, zawiera też pisma kierowane przez wasali do króla egipskiego bądź do jego namiestnika. W epoce tej (1365–1335) Syria – Palestyna podlegała władzy Egiptu i dzieliła się na trzy prowincje: na południu Kanaan ze stolicą w Gazie; na północy Amurru z głównym miastem Simira; w centrum Apu (Upe) ze stolicą Kumidu na południu doliny Bekaa. Każdą z tych prowincji zarządzał urzędnik egipski, który w korespondencji z Tell el-Amarna nie nosi jeszcze dokładnego tytułu¹⁰. Komisarz rezydujący w Kumidu pełnił zarazem rolę lokalnego gubernatora. Zarządzał on prowincją Apu, która rozciągała się od Kadesz na południu Syrii do Chasor w północnej Palestynie, i od regionu Damaszku do północnego Zajordania. Jako gubernatorowi podlegali mu inni urzędnicy lokalni. Tytułowano ich zwykle „zarządcami” (chazannu), ale także po prostu „ludźmi” (awilu), a czasem „królami” (szarru) czy też egipskim terminem „książę” (wr)¹¹.

⁸ KTU 4.110:20. Te i inne przykłady zestawia G. Fohrer, *Das Buch Hiob* (BKAT 16), Berlin ²1988, 71–72. Element *ab* nie jest tu jednak teoforyczny, jak sądził Fohrer. J.J. Stamm („Hebräische Ersatznamen”, w: *Beiträge zur hebräischen und altorientalischen Namenkunde* (OBO 30), Freiburg 1980, 64) interpretuje je jako imię zastępcze w formie zdania pytajnego: „gdzie jest ojciec?”

⁹ Dwa podstawowe wydania krytyczne to: J.A. Knudtzon, *Die el-Amarna Tafeln, Bd. I-II* (Vorderasiatische Bibliothek 2), Leipzig 1908–1915; teksty odkryte później wydał A. Rainey, *El Amarna Tablets 359–379* (AOAT 8), Kevelaer ²1978.

¹⁰ Najważniejszy z urzędników mógł być nazywany „komisarzem” (rubicu) bądź „zarządcą” (sukinu).

¹¹ Ten ostatni tytuł nadawano nie tylko wasalom Egiptu, ale także obcym królom władcom; w listach z Tell el-Amarna nosi go Abi-Milku z Tyru. Zob. D. Lorton, *The Juridical Termi-*

Głównym celem korespondencji było zapewnienie subordynacji miejscowej ludności względem Egiptu. Listy adresowane są wprost do króla bądź też do wysoko postawionych funkcjonariuszy egipskich. W przypadku prowincji Apu komisarzem królewskim był Janchamu. Jego zachodnio-semickie imię („[bóg] pocieszył”) świadczy, że był on Amorytą, który wśród miejscowej ludności reprezentował interesy Egiptu. Miał on swoją rezydencję („dom Janchamu”, EA 83) w Kumidu (dzis. Kamid al-Loz)¹².

Do niego właśnie adresowany jest jeden z listów znalezionych w Tell el-Amarna (EA 256). Mut-Ba’lu, zarządca miasta Pichilu (Pella w Zajordaniu), odpiesa przed gubernatorem egipskim zarzut, jakoby ukrywał u siebie Ajjaba, zarządcę sąsiedniego miasta Asztartu (biblijne Asztarot). W rzeczywistości Hiob bierze udział w kampanii karnej przeciw zbuntowanym miastom. Oto pełna treść listu¹³:

Mów do Janchama, mego pana: Orędzie Mut-Ba’la, twego sługi. Padam do stóp mego pana. (4-10) Jak można było powiedzieć w twojej obecności: *Mut-Ba’lu uciekł i ukrywa Ajjaba?* Jakże król Pelli mógłby uciec przed komisarzem (sukini) króla, swego pana? (10-19) Na życie króla, mego pana, przysięgam, że Ajjab nie jest w Pelli. W rzeczywistości jest on [na wy]prawie od dwóch miesięcy¹⁴. Zapytaj więc Ben-Elima, zapytaj Tadaa, zapytaj Jeszuja¹⁵. (19-28) Po tym, jak silim-marduk¹⁶ [splądrował]¹⁷ Asztartu, ja udałem się z odsieczą, gdyż wszystkie miasta Garu¹⁸ okazały (mu) wrogość: Udumu, Aduru, Araru, Meszta, Magdalu, Eni-Anabu i Sarqu¹⁹.

nology of International Relations in Egyptian Texts through Dynasty XVIII, Baltimore 1974, 60-61.

¹² O wykopaliskach na tym miejscu zob. R. Hachmann, *Bericht über die Ergebnisse der Ausgrabungen in Kamid el-Loz in den Jahren 1977 bis 1981* (Saarbrücker Beiträge zur Altertumskunde 36), Bonn 1986, 205-211.

¹³ Por. transkrypcja i przekład W.F. Albright, „Two Little Understood Amarna Letters from the Middle Jordan Valley”, *BASOR* 89 (1943), 10-11.

¹⁴ Albright czytał tu: *ia-[a-nu]-ma*, „nie było go tu (od dwóch miesięcy)”. W.L. Moran, *Les lettres d’El Amarna*, Paris 1987, 484 poprawia na: *ia-a[r-b]is*, co pozwala głębiej wniknąć w treść listu: w Mari (ARMT 2,23:22) czasownik ten (*šurbušu*) odnosi się do kampanii wojskowej. Ajjabu mógł zaangażować się w tłumienie rebelii (por. linie 19-28). Janchamu słyszał, że Ajjab ma kontakty z Pellą, mógł więc podejrzewać jego obecność w tym mieście.

¹⁵ Zapewne zarządcy sąsiednich miast; korespondencja nie wspomina o nich więcej.

¹⁶ Imię świadczy o babilońskim pochodzeniu tego wodza, który był znany adresatowi listu. Por. Hi 1,17 (Chaldejczyk).

¹⁷ Taką lekturę uszkodzonego tekstu zaproponował Knudtzon; nie da się utrzymać propozycji Albrighta: „miasto Asztartu przyszło (mi) z pomocą”.

¹⁸ Garu to zapewne skrócona nazwa biblijnego Geszuru (po wschodniej stronie jeziora Kinneret, 1 Sm 15,8).

¹⁹ Wymienione siedem miast Geszuru, choć leżały znacznie bliżej Asztartu niż Pella, odmówiły pomocy (może należąc do koalicji prohetycznej, jak Chasor?). Dlatego Mut-Ba’lu uznał za stosowne pomóc sąsiadowi; jego nieobecność w Pelli naraziła go jednak na podejrzenie o ucieczkę i ukrywanie Ajjaba. Nie wiadomo, czy te wydarzenia mają związek z atakiem dowódcy miasta Chasor na Asztarot (EA 364).

Hajjunu i Jabiluma zostały zdobyte²⁰. (29-35) Ponadto, już po wysłaniu twego listu do mnie, ja napisałem do niego²¹. Przybędzie on zapewne do Pelli zanim powrócisz ze swej podróży. Jestem posłuszny [twoim] rozkazom!

Dalszy ciąg dochodzenia w sprawie Ajjaba jest udokumentowany w innym liście z Tell el-Amarna, odnalezionym już po publikacji Knudtzona (1907–1915). Chodzi o tekst, którego transkrypcję i przekład ogłosił F. Thureau-Dangin²². List 364 adresowany jest bezpośrednio przez Ajjaba do faraona i wyraża pełną lojalność nadawcy wobec suwerena. Treść tabliczki jest nieco krótsza niż poprzedniej i jej przekład brzmi tak:

Do króla, mego pana. Orędzie Ajjaba, twego sługi. Padam do stóp mego pana siedem razy po siedem razy. Jestem sługą króla, mego pana, prochem (aparu) u jego stóp. (10-16) Dowiedziałem się, że król, mój pan, pisał do mnie przez Atachmaja²³. Oczywiście, otoczyłem staranną pieczęcią²⁴ mia[sta] króla, mego pana. (17-28) Natomiast człowiek z Chasura (biblijne Chasor) zabrał mi trzy miasta. Od chwili, gdy się o tym dowiedziałem²⁵, prowadzę z nim wojnę. Zaiste, niech król, mój pan, zatroszczy się (o to). Niech król, mój pan, przyśle pomoc swemu słudze!

3. CHRZEŚCIJAŃSKA TRADYCJA KULTU ŚW. HIOBA

Hiob, o którym mówią listy z Tell el-Amarna, był więc jednym z lokalnych władców Palestyny, podporządkowanych w Epoce Średniego Brązu władzy Egiptu. Pamięć o nim musiała przetrwać wieki, skoro prorok Ezechiel wymienia go jako jednego z „trzech mężów” (obok Noego i Danela) słynących niegdyś ze „sprawiedliwości” (14,14-20). Poza tą jedyną w tradycji prorockiej wzmianką o Hiobie wspomina go jeszcze hebrajski tekst Syracha, zniekształcony w *Septuagincie* (Syr 49,9)²⁶. Ciekawe, że muzułmanie syryjscy jeszcze dziś czczą pamięć

²⁰ Można to rozumieć na dwa sposoby: Ajjab utracił te miasta albo też odzyskał je ponownie. Niektóre z nazw miejscowych tu wymienianych spotykamy w ugaryckich eposach o królu Kerecie i Akhacie (KTU 1.14-19).

²¹ Przypuszczalnie chodzi o Ajjaba.

²² F. Thureau-Dangin, „Nouvelles lettres d'El Amarna”, *RA* 19 (1922) 95-104.

²³ Funkcjonariusz egipski, częściej wspominany w korespondencji z Tell el-Amarna. Treść obu listów w przekładzie francuskim, zob. Moran, *Les lettres d'El Amarna*, 483-484, 559-560.

²⁴ Jeśli przyjąć lekcję *aš-sur-mi* (Thureau-Dangin); Rainey, *El Amarna Tablets*, poprawia: *aš-sur-ru*, „strzeżę”.

²⁵ Dośl. „usłyszałem i zobaczyłem” (szemu-amaru) świadczy o osobistej weryfikacji faktów. Możliwe, że czas. *amaru* trzeba tu brać jako bezokolicznik: „usłyszałem i znalazło to potwierdzenie”. Rainey widzi tu wpływ języka kananejskiego: „nakazałem (prowadzić wojnę)”.

²⁶ „(Ezechiel) wspominał też o Hiobie, który zawsze trzymał się dróg sprawiedliwości” (rkp. B z genizy synagogi w Starym Kairze).

świętego Hioba, odwiedzając miejsce jego grobu (*maqam Ajjub*) na północ od rzeki Jarmuk, której źródła wypływają w pobliżu Asztarot²⁷. Może to świadczyć, że ludność miejscowa łączyła wspomnienie historycznego władcy tych okolic z postacią Hioba biblijnego.

Ważnym świadectwem przejęcia tej tradycji przez chrześcijan jest opis pielgrzymki rzymskiej matrony Egerii do miejsc świętych. Opisuje ona szczegółowo swój pobyt w Zajordaniu na przełomie lutego i marca 384 roku. „Wędrowaliśmy więc drogą z Jerozolimy do Karneas przez osiem dni – zwie się bowiem teraz Karneas, dawniej zaś zwało się Dennaba, w kraju Ausitis, na granicy Idumei i Arabii” (13,2)²⁸. Otóż Karneas to właśnie starożytne Asztarot, miasto „historycznego Hioba”, którym zarządzał on w imieniu faraona. Dalej Egeria opisuje miejsca związane z pamięcią Hioba, a na koniec wspomina grootę, w której rzekomo odkryto inskrypcję nagrobną z jego imieniem. „Stąd też wzniesiono Hiobowi ów kościół, który tu stoi, przy czym kamienia wraz z ciałem nie przeniesiono w inne miejsce, lecz zostawiono go tam, gdzie został znaleziony i ciało spoczywa pod ołtarzem” (16,6)²⁹.

Świadectwo Egerii znajduje potwierdzenie w nieco wcześniejszym *Onomastikonie* Euzebiusza z Cezarei (†339). Jak wiadomo, to cenne opracowanie topografii biblijnej zachowało się w łacińskim przekładzie św. Hieronima, również świetnego znawcy Palestyny z IV wieku. Otóż pod hasłem *Astaroth Karnaein* (Rdz 14,5) wyjaśnia on, że chodzi o „terytorium gigantów, położone na wyżynie”³⁰. Nawiązuje tu do tradycji o Refaitach i królu Ogu (Joz 12,4), jednak unika dokładnej lokalizacji. Brak ten uzupełnia Prokop, biskup Gazy (V/VI wieku). W swym *Komentarzu do Oktateuchu* często cytuje on grecki tekst *Onomastikonu* Euzebiusza i dopełnia go własnymi wiadomościami. Prokop, komentując tekst Rdz 14,5 (LXX: „pobili gigantów z Aszterot Karnaim”), wyjaśnia, że nie są to dwie nazwy miejscowe, jak zdaje się uważał Euzebiusz, lecz jedna: „Chodzi o miasto błogosławionego Joba w Batanei”³¹. Pod hasłem *Ous* mieści się w *Onomastikonie* Euzebiusza ciekawa notatka: „Ojczyzna Joba na terytorium *Ausitis*; imię to nosi również jeden z synów Ezawa”. Tu również brak dokładnej lokalizacji, jest tylko grecka nazwa „ziemi Us” i odniesienie do genealogii Edomitów (Rdz 36,28). Braki te możemy

²⁷ Zob. F. Delitzsch, *Das Buch Hiob*, Leipzig ²1876, 562n.

²⁸ Przeł. P. Iwaszkiewicz, w: *Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej (IV-VIII w.)*, Kraków 1996, 161n.

²⁹ Tamże, 167.

³⁰ C.U. Wolf, „The »Onomasticon« of Eusebius Pamphili, compared with the version of Jerome and annotated”, Washington 1971, http://www.tertullian.org/fathers/eusebius_onomasticon_02_trans.htm przed datą (19.03.2008).

³¹ PG 87, 332C.

uzupełnić dopiero dziś, dzięki znajomości korespondencji z Tell el-Amarna. Jeśli umieścić jej dane w kontekście geograficznym, najprawdopodobniej „ziemią Us” jest okolica Szeich Meskin, w pobliżu źródeł Jarmuku.

Potwierdzeniem tej lokalizacji jest wzmianka Józefa Flawiusza, że jeden z synów Arama „Uz założył Trachonitydę i Damaszek w ziemi leżącej między Palestyną a Celesyrią” (*Ant.* I, VI, 4). Inna sugerowana lokalizacja to Wadi Sirhan, leżące na południowy wschód od Dżabal Druz (ok. 100 km. na wschód od Ammanu)³²; ta propozycja nie jest jednak udokumentowana nieprzerwaną tradycją czci świętego patrona nędzarzy.

Na koniec warto pokrótce przytoczyć kilka świadectw wewnętrznych, obecnych w samym tekście Księgi Hioba. O ile ramy narracyjne utworu przedstawiają głównego bohatera jako właściciela ziemskiego, to zupełnie inaczej prezentuje się on w poetyckich dialogach, stanowiących korpus całego dzieła. Wystarczy tu wspomnieć końcowy monolog Hioba, nazywany czasem jego negatywną spowiedzią (Hi 29–31)³³. Wyłania się z niego postać ważnego urzędnika administracji państwowej, odpowiedzialnego za sprawowanie sądów w powierzony mu społeczności (29,7–17). On sam mówi o relacji, jaka łączyła go z miejscową ludnością: Wytyczałem im drogę i stawałem na ich czele,

wśród oddziałów zajmowałem pozycję króla;
dla płaczących byłem jak ten, kto pociesza (29,25).

Środkowa część tryptyku, jaki stanowi ostatni monolog bohatera, czyni aluzję do jego duchowych udręk. Ich powodem jest zwłaszcza to, że ludzie „bez imienia” (30,8), stanowiący margines społeczny, są teraz oskarżycielami Hioba i odbierają mu godność (30,15). Wreszcie długa spowiedź negatywna przypomina fragmenty egipskiej *Księgi Umarłych*, zamieszczane w grobowcach dostojników faraona³⁴. Szczególnie znamienne jest dumne zdanie Hioba, wypowiedziane w zakończeniu jego spowiedzi przed Bogiem. Zdaje się on tutaj nawiązywać do fałszywego oskarżenia, jakie rzucił na niego przeciwnik. Hiob stwierdza wprost, podobnie jak jego historyczny prototyp: gdybym miał dostęp do owego listu z potwarzą,

czyż nie wziąłbym go na ramiona,
nie ozdobił się nim jak koroną?

³² Zob. G. F. Owen, „The Land of Uz”, w: *The Zonderwan Pictorial Encyclopedia of the Bible, vol V*, red. M.C. Merrill, Grand Rapids 1975, 852–853; przedruk w: *Sitting with Job. Selected Studies on the Book of Job*, red. R.B. Zuck, Grand Rapids 1992, 245–247.

³³ Bliżej zob. M. Hamilton, „Elite Lives: Job 29–31 and Traditional Authority”, *JSOT* 32 (2007), 69–89.

³⁴ Zob. bliżej A. Kunz, „Der Mensch auf der Waage: Die Vorstellung vom Gerichtshandeln Gottes im ägyptischen Totenbuch (Tb 125) und bei Hiob (Ijob 31)”, *BZ* 45 (2001), 235–250.

Zdałbym Mu sprawę z moich kroków,
zbliżyłbym się do Niego jak księżę (31,36-37).

Hiob ma więc świadomość swej godności i czyni wszystko, aby ją odzyskać w oczach Boga. Wszystkie te szczegóły potwierdzają podobieństwo losu tragicznego bohatera biblijnego do prototypu z Epoki Średniego Brązu. Analogie te świadczą o sile tradycji związanej z postacią „historycznego Hioba” i z jego miastem przez tysiąclecia. Wierny wasal faraona, fałszywie oskarżony o zdradę swego suwerena, starał się znaleźć uniewinnienie, pisząc osobiście list broniący własnej godności. Zrozumiałe, że stał się on patronem miejscowej ludności, którą dziejowe zawieruchy często pozbawiały stabilnej sytuacji politycznej. Dla chrześcijan, podobnie jak i dla żydów, ten „historyczny Hiob” z łatwością przemienił się w swym literackim wcieleniu w żywy przykład cierpliwej i ufnej nadziei. Tak właśnie przedstawia go List Jakuba³⁵ skierowany do chrześcijańskiej diaspory: „Oto wychwalamy tych, którzy wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końcówę [nagrodę za nią] od Pana; bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia” (Jk 5,11).

DID JOB EXISTED REALLY?

Summary

Among the royal correspondence from Tell el-Amarna (XIV cent. BC) there is one letter (EA 256) with the name of Job (Ayyabu), an Egyptian vassal from the town Ashtarti in Transjordan. He has been accused of violating the vassal treaty and transferring to Hittites. Another letter (EA 364) is addressed to Pharaoh by Job himself. There he dismisses false accusations and pledges loyalty towards Egypt. With time the “historical” Job has become a literary character of the Bible and the model of how to bear patiently the adversities of life. Local Arabs remember him up to this day, and his grave, following the tradition, is located precisely in the place mentioned in the correspondence from Tell el-Amarna.

³⁵ Por. J. Kozyra, *List Świętego Jakuba. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (NKB NT XVI), Częstochowa 2011, 267-275.